GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 11. — W Sobotę dnia 6. Lutego 1830.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina, dnia 3. Lutego.

JO. Xiążę Henryk Anhalt-Koethen-Pless, Generał-Major, przybył tu z Köthen.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 1. Lutego.

Dnia 25. Stycznia odbyło się w sali posiedzeń urzędu municypalnego miasta stołecznego Warszawy w ratuszu głównym rozdanie przez JW. Radzcę stanu Wojdę, Prezydenta municypalności i policyi, nagród iakie deputacya do ocenienia płodów przemysłu kraiowego na wystawę w miesiącu Maia 1828 roku podanych, wyznaczona, przyznała.

Redaktorowie Themidy Polskiey pragnąc uczynić więcey pożytecznem pismo przez nich wydawane, iuż zbliżeniem go do praktyki sądowey, iuż urozmaicaniem zamieszczanych materyałów, przyzwali do swego grona większą liczbę współ-pracowników zaszczytnie znanych w obrończym lub innym prawniczym zawodzie. Tak pomnożona liczba osób poświęcaiących swe prace Dziennikowi prawniczemu, tém większą daie rękoymię dostateczności materyałów i wczesnego ich przysposobienia. Redakcya chcąc ile możności w poiedyńczych poszytach całkowite umieszczać rozprawy, i zapobiedz temu, aby rozdzieleniem literackiego wyrobu między kilka numerów, nie stracił on na interessie iaki całość obudzićby mogła, nie ustanawia stałey ilości arkuszy każdego poiedyńczego poszytu, zaręcza wszakże iż wszystkie 12 poszytów rocznie obeymować będą sześćdziesiąt arkuszy. Redakcya dołoży starania, iżby zamieszczone w piśmie artykuły odpowiadały ściśle potrzebie czasowey kraiu naszego,

tak co do teoryi, iakoteż praktyki sądowéy, a dogadzaiąc życzeniom wielu czytelników wydawać będzie dotąd swe pismo w poszytach iednomiesięcznych to iest z końcem każdego miesiąca. W skutek zawartego układu z Dyrekcyą generalną poczt, prenumerata przyimowaną będzie po wszystkich pocztamtach i stacyach, kwartalnie po złotych 9 groszy 15.

Urzędnicy i znakomitsi mieszkańcy miasta Kalisza, ułożyli proiekt zaprowadzenia biblioteki publicznéy ze składek dobrowolnych.

Donoszą z Kielc, że Pan Siedlecki Prof. szkoły woiew. tamteyszéy, zaiął się tłómaczeniem dziełka p. t. *der Geisterseher* przez Schillera napisanego, i że iuż pierwszy tom tegoż przepolszczył.

W dobrach Guzowskich o mil sześć od Warszawy na trakcie do Łowicza, rozpoczęto budowę na fabrykę cukru z buraków, w któréy podług naynowszych sposobow cukier ma być wyrabiany.

W obwodzie Stanisławowskim we wsi Dobrzynice Wielkie, pokazała się zaraza na bydło; po exenterowaniu sztuki padłéy, znaleziono żółć nadzwyczay wielką i krew spieczoną na mózgu. Podobna choroba okazała się w Targówku i Łowiczu, środki lekarskie natychmiast przedsięwzięto, bydlęta padłe głęboko zakopano, komunikacye dróg obrócono, a sama zaraza iuż prawie ustała.

Rossya.

Dziennik Odeski z dnia 1. (13.) Stycznia donosi:

Z Odessy, dnia 1. Stycznia.

Temperatura powietrza iest od dni kilku łagodnieysza. Morze zostało uwolnione od lodu w nocy z dnia 29. na 30. Grudnia. Rano dnia 30. zawinął tu okręt z Burgas, naięty przez rząd i ładowny kulami, bombami i prochem.

Stan zdrowia naszego miasta iest zaspokaiaiący. W kwarantanach nic nowego niezaszło.

Radzca Stanu Bogdanowski, Gubernator Odessy i Generał-Major Bogdanowicz mianowani zostali Kawalerami orderu Ś. Anny 1wszéy klassy, ozdobionego koroną Cesarską, w nagrodę pracy w zaopatrzeniu w żywność woyska. Rzeczywisty Radzca Stanu Mogilewski Gubernator cywilny Chersonu, mianowany Kawalerem tego samego orderu i téy saméy klassy, bez korony.

Generał Leon Naryszkin darował do biblioteki Odeskiéy kilka dzieł razem czyniących 40 tomów, a P. Spada 159 tomów, iakoteż kilka kart jeograficznych.

Od d. 16. do 27. Grudnia przybyło do naszego miasta 956 wozów, ktore przywiozły 4,836 czetwerti zboża.

Od dwóch iuż lat, ciągle utrzymuie się w Krzemieńczuku zakład prania, sortowania kraiowéy wełny merynosów, niektórzy posiadacze dóbr, utrzymuiący liczne stada owiec lepszego gatunku, ustanowili ten zakład własnym kosztem. Skutek uwieńczył ich nadzieie. Otrzymuią korzyści z gatunkowania i czyszczenia wełny kraiowéy przez większy iéy pokup za granicą, i z tego powodu staraią się tém bardziéy o powiększenie tego zakładu. W zeszłym roku rozgatunkowano około 10,000 pudów wełny, sprzedano ią po części do Moskwy, po części za granicę, a szczególniéy Anglikom. Gatunkowanie ordynaryinéy wełny kosztuie 4 ruble ass. a kosztownieyszéy 4 ruble 65 kop. od pudu. Sortowanie z praniem zwyczaynéy wełny, kosztuie 6 rubli, a lepszéy 6 rubli 25 kop., za naycieńszą 6 rubli 60 kop., a 6 rubli 70 kop. ieżeli wełna przeznaczona iest na handel, lub wprost do rękodzielni.

Turcya.

(Z Dostrzegacza Austryackiego.)

W dzienniku naszym z dnia 25. Stycznia wspomnieliśmy o zjawieniu się dziennika w stolicy Egiptu. List do Redaktora dziennika paryzkiego Kula pisany, zawiera następuiące bliższe szczegóły o tém interesuiącém zjawisku: „Od dwóch iuż blisko miesięcy wychodzi dziennik z drukarni Wice-Króla w Bulak, porcie Kairu. Format tego pisma iest prawie téy wielkości, iakiéy były pisma peryodyczne nasze przed wprowadzeniem obecnego prawa stęplowego. Każda iego strona ma dwa przedziały; w iednym umieszczone są wiadomości w ięzyku tureckim, w drugim zaś przedziale w ięzyku arabskim. Turecki ięzyk iest w Egipcie ięzykiem zwycięzców, t. i. rządu i znacznieyszych urzędników; arab-

ski iest ięzykiem zwyciężonych, t. i. ludu i niższych urzędników. W środku wznosi się piramida na szerokiéy podstawie; po prawéy stronie stoi drzewo palmowe z tego gatunku, który Lineusz królem królestwa roślinnego zowie; po lewéy stronie błyszczy tarcz słońca na wpół zakryta szczytem starożytnego pomnika. Na przodzie piramidy iest tytuł dziennika, słownie przetłómaczony: „Zdarzenia w Kairo." Po obudwóch stronach dzień miesiąca i rok, a pod temi spostrzeżenia meteorologiczne.

„Poznasz WPan, że go niechcę nudzić wyliczaniem wszystkich tych doniesień, które wyszłe iuż numera dziennika zawieraią. Do syć będzie, gdy z nich niektóre wyimę, abyś WPan mógł sądzić o ważności tego zjawiska literackiego w Egipcie.

„Nasamprzód winienem WPanu oświadczyć, że dziennik ten Kairski umieszcza rozkazy i postanowienia Wicekróla i nayważnieysze zdarzenia w prowincyach; donosi o przedsięwziętych robotach publicznych, o budowaniu okrętów, o przybywaniu do portów kraiowych i wypłynieniu statków kupieckich, o zaprowadzaniu przemysłu europeyskiego; nakoniec umieszcza wiadomości z zagranicznych kraiow. Tak np. dowiaduiemy się z tego dziennika: 1) że Mohammed Ali postanowił, ażeby zaprowadzono francuzką rachunkowość według podwóynéy buchhalteryi, i żeby iéy się urzędnicy nauczyli.

2) Że w przyszłości posady kalkulatorów, poborców (Seraf) samym tylko kraiowcom, iakiegokolwiek bądź wyznania, maią być powierzane. Dotąd brano na te urzędy samych tylko Ormian, Żydów i Greków, dla których ziemia egipska obcą była.

3) Że wewnątrz cytadeli Kairo wzniesiony iest obszerny gmach, w którym składane będą xięgi rachunkowe państwa, i że wystawienie tego gmachu kosztowało 200,000 Franków.

4) Że w Kairze założoną została praktyczna szkoła administracyina, z którey następnie wychodzić będą wszyscy przyszli Memurowie (Prefekci) i Moawynsowie (Podprefekci). Na czele téy szkoły iest Dyrektor, którego obowiązkiem iest uczyć administracyi kraiowéy i Scheich-ol Beled (ławnik mieyski i wieyski), którzy maią uczyć uczniów praktycznéy uprawy ziemi i statystyki kraiowéy.

5) Że ośmnastego dnia Ramadanu roku zeszłego pewien angielski inżenier Gallois czynił probę oświecenia gazem ogrodu swoiego w przytomności wielu znakomitych Egipcyan, angielskiego Konsula i wielu od dawna w Egipcie osiadłych rodzin Franków. Dziennik dodaie, iż próba ta czynioną była na wyraźny rozkaz Wicekróla, który poddanym swoim chciał przez to pokazać, iak daleko przemysł europeyski posuniętym został, i iakie ztąd Europeyczycy korzyści odnoszą. Tenże sam numer dziennika powiada, że proba ta wprawiła wszystkich przytomnych w zadumienie, i że inżynier angielski chciał się podiąć oświecenia tym sposobem ogrodu Wicekróla za summę 30,000 Franków.

Inny numer dziennika daie rys statystyczny arsenału Alexandryiskiego. Arsenał ten istnął iuż od lat kilku, lecz dopiero od kilku miesięcy przetworzonym został zupełnie na sposób francuzkich arsenałów.

„Dodatek do innego numeru zawiera tabellę cen wszelkich towarów, przybywaiących do Alexandryi z państw W. Sułtana. Tabella ta służy za zasadę pobierania opłat celnych. Układaną iest pospołu przez Dyrektora ceł w Alexandryi i meklerów wszystkich narodów, potwierdzonych w tém znaczeniu przez władzę mieyscową.

„W kilku numerach dziennika iest wzmianka o karach, ktorym ulegli urzędnicy cywilni i woyskowi. Po wymienieniu istoty czynu wyłuszczone są powody ukarania.

„Nakoniec ieden numer tego dziennika uwiadomia, że w Egipcie kara śmierci za wszelkie przestępstwa — wyiąwszy polityczne, i kradzieże popełnione przez Koptów, piastuiących w kraiu niektore z pierwszych urzędow — iest zniesioną. Odrzucono ią nawet w sprawach o zabóystwa i fałszowanie pieniędzy. W iéy mieysce przyięto karę roboty przymusowéy w arsenale Alexandryi na dziesięć, dwadzieścia, trzydzieści lat, albo też na całe życie.

(Dokończenie nastąpi.)

Austrya.

Z Wiednia, dnia 27. Stycznia.

Hrabia Rayneval, zawierzytelniony Poseł francuzki przy dworze tuteyszym, miał w przeszłą niedzielę uroczyste u Cesarza Jmci posłuchanie, na którém złożył swe listy wierzytelne. Zaraz potém miał zaszczyt być przedstawionym N. Cesarzowéy, równie iak wczoray dostoynemu Arcy-Xiążęciu, Następcy tronu.

Fałszywą była wiadomość, iakoby Nuncyusz Papiezki miał był zanieść iakąś protestacyą przeciw pochowaniu zwłok Arcy-Xiężnéy Henryki w grobach rodziny Cesarskiéy.

Włochy.

Z Rzymu, dnia 16. Stycznia.

Xiążę Bassano, Don Emanuel Godoy, wyieżdżaiący na czas nieiaki do Francyi, miał dnia 12. m. b. u Papieża pożegnawcze posłuchanie.

Dnia 9. m. b. obchodzili uczniowie Propagandy uroczystość SS. trzech Króli; uczeń perski miał mowę łacińską; inny nazwiskiem Mac Eachera miał mowę w ięzyku dzikich Kanadyiskich, a Abessynianin, Antoni Rivara, w ięzyku abessyńskim. Prócz kilku Kardynałów znaydowali się na tym obchodzie Arcy-Biskup Efezu Monsignor Soglia, Koadjutor Biskupa wyższéy Kanady Mons. Weld i Biskup Nowego-Yorku, Mons. Du Bois.

Niedawno odprawiono w tuteyszym kościele Ś. Atanazego wielką mszą greckim obrządkiem. Kościół ten zbudowany był przez Grzegorza XIII. i roku 1583 dokończony. Klemens XI. miał w tym kościele w dzień Ś. Atanazego mszą, a Patryarchowie Antyochii, Alexandryi i Jerozolimy wysłali Deputowanych, którzy mu za to podziękowali, Arcy-Pasterzem go nazywaiąc.

Zima trwa wciąż w niezwyczaynéy dla średnich Włoch ostrości. Prawie codziennie śnieg pada; przytem mieliśmy dnia 13. m. b. 3 stopnie zimna. Opóźniaią się wszystkie poczty z Włoch północnych; iedna nadeszła nawet 52 godzin późniéy iak zwykle.

Arcy-Biskup Vercelli, Monsig. Grimaldi, Minister Stanu Hrabia Borgarelli i Generał-Porucznik Hrabia de Varax, pomarli pierwszych dni roku w Turynie.

Francya.

Z Paryża, dnia 26. Stycznia.

Na mocy postanowienia Królewskiego z d. 24. m. b., wielkie zgromadzenie obiorcze Departamentu dolnéy Legiery zwołane iest na dzień 28. Lutego do Nantes, w celu obrania nowego Deputowanego w mieysce Pułkownika, Hrabiego Donatien de Sesmaisons, dziedzica parostwa po swoim teściu, Panu Dambray, Kanclerzu.

Professor Guizot został wczoray przez okrąg obiorczy Lisieux (Calvados) obrany Deputowanym w mieysce zmarłego Pana Vauquelin. Z pomiędzy 446 kresek miał 281. Z kandydatów ministeryalnych miał naywięcéy kresek Pan Pain, to iest 87. Gazeta Francyi pociesza się tem, iż w r. 1827. Pan Vauquelin prawie iednomyślnie był obranym.

Wielu mieszkańców stolicy odebrało dosyć niezgrabnie wydrukowany list, datowany z Luxemburga d. 6. m. b., a podpisany przez iakiegoś Xiążęcia Normandyi, który w bardzo grzecznych wyrazach uprasza o tron Francyi, iako syn Ludwika XVI., zbiegły z więzienia Temple dnia 29. Czerwca 1794.

W Brest i Rochefort zaymuią się, podobnie iak w Tulonie, uzbraianiem stoiących tam okrętów woiennych.

Goniec Londyński donosi za rzecz pewną, iż uzbroienia w Tulonie okazuią postanowienie rządu francuzkiego uderzenia na Algier na morzu i na lądzie.

Pani Bertrand, matka znanego Generała, umarła w Chateauroux.

Codziennik mniema, iż śmierć Królowéy Portugalskiéy, matki, niebędzie miała żadnego wpływu na postanowienia gabinetów europeyskich względem Portugalii.

Posłaniec Izb pisze: „Podług wiadomości od Pireneiów, narzekaią w całéy Hiszpanii na nadzwyczayne zimna. W Andaluzyi, ziemskim raiu Europy, okryte są śniegiem pola. Drzewa daktylowe i pomarańczowe przywdziały białą szatę. Rzeka Quadalouivir iest bliską zamarznięcia. W Sewilli pokazuie ciepłomierz 4 stopnie niżéy 0. Ubodzy, prawie nadzy, w kraiu, w którym, iak pewien podróżny powiedział, klima ich przyodziewa, udawać się muszą do litości

bogaczów i klasztorów, aby nie paść przedwczesną ofiarą śmierci. Mniemaią, iż winnice Alikanty i Malagi bardzo ucierpią przez ostrość powietrza."

W mieysce zmarłego Kontr-Admirała Rossel, mianowała akademia umieiętności na wczorayszém swoiém posiedzeniu Kontr-Admirała Barona Roussin, członkiem swoim.

Hrabia Larochefoucauld-Cousage, wnuk Kardynała Larochefoucauld, umarł tu w ostatnich dniach, przeżywszy lat 62. Z nim gaśnie iedna z gałęzi domu Larochefoucauld.

W mieyscu rodzinném zmarłego Vauquelin, wsi Herbetot pod Pont-l'Evêque, chcą starą chatę, w któréy się urodził ten sławny literat, odbudować dla zachowania pamięci iego i długiéy drogi, którą odbyć musiał, ażeby z poziomu swoiego dzieciństwa wznieść się do tak wysokich zaszczytów i urzędów.

Dziś rano o godzinie 5. puściła Sekwana w obecności mnóstwa ciekawych, którzy chcieli być świadkami tego widowiska. Czyli kra zrządziła iakie szkody, niewiemy ieszcze.

Między iednym z Redaktorów dziennika *„le National,"* a iednym z Redaktorów „Białéy Chorągwi" odbył się onegday rano poiedynek, w którym ostatni lekką ranę odniósł.

Mianowany pełnomocnikiem rządu naszego przy Rzeczypospolitéy Haytyckiéy Baron Pichon, wyiechał dnia 23. m. b. do Brest, zkąd popłynie na fregacie „Pomona" na mieysce swoiego przeznaczenia.

Dziennik *Journal de la côte d'or* donosi, iż Generał dowodzący w obwodzie odebrał rozkaz Ministra woyny, ażeby wykreślił z lity czynnych oficerów 60 pułku liniowego, stoiącego w Dijon, pewnego Kapitana. Oficer ten bardzo iest w swoim korpusie poważany, i służy iuż przeszło 20 lat. Nikt nie poymuie przyczyny tak ostrego kroku.

Pan Wiktor Roussy zapozwany iest na poiutrze do sądu policyi poprawczéy, za obrażenie Pana Mangin w piśmie: Kolenda żebraka.

Naynowsze listy z Rio-Janeiro dochodzą do d. 15. Listopada i donoszą o zaszłéy tam zmianie Ministrów. Bonifacio Andrada mianowany iest naczelnym Ministrem a Margrabia Barbacena Ministrem spraw zagranicznych, także Senator Villela Barbosa został Ministrem.

Przed kilku dniami wziął ślub w tuteyszéy kaplicy Konsula Zjednoczonych Stanów, Pan Barnet, wnuk sławnego Wasyngtona, z Panną Sforzesi, córką tuteyszego literata włoskiego.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 14. Stycznia.

Młoda Królowa, która dla mocnego kataru przez trzy dni łóżkiem się bawić musiała, iest znowu zupełnie zdrowa. — Królestwo Sycyliyscy opuszczą Madryt pod koniec tego lub na początku przyszłego miesiąca. Po ich odieździe uda się dwór do zamku rezydencyonalnego El Prado, i zabawi tam do końca Marca. — Przybyły onegday z Portugalii goniec przywiózł wiadomość o zeyściu z świata w d. 7. m. b. N. Królowéy Portugalskiéy wdowy (więc ta pani ieden dzień dłużéy uszczęśliwiała swém życiem Portugalią), przezco rodzina Królewska w głębokim smutku pogrążoną została. Dwór tuteyszy dziś zaraz przywdział żałobę na trzy miesiące.

Kapelan honorowy Infanta Don Karlosa i Sekretarz akademii ięzyka kastylskiego, X. Józef Gonzales, mianowany został spowiednikiem młodéy Królowéy. — Oto lista udzielonych z okoliczności zaślubienia Króla orderów: 4 ordery złotego runa; 6 wielkich krzyżów orderu Maryi Ludwiki, rozdanych Damom; 17 wielkich krzyżów orderu Karóla III.; 23 pensyonerskich i 42 krzyżów woyskowych tegoż orderu; 4 wielkie krzyże; 6 krzyżów komandorskich i 4 krzyże woyskowe orderu Izabeli katolickiéy. — Francuzki Poseł, Hrabia St. Priest zamyśla przyszłego lata odprawić podróż do Francyi. — W wielu towarzystwach tuteyszych mówią o planie powtórnéy wyprawy do Kuba; postanowienie Królewskie zalecaiące wybieranie popisowych zdaie się potwierdzać wieści tego rodzaiu. Mniemanie atoli publiczne przeważa, że nasz gabinet, nauczony doświadczeniem, nie da ucha złym doradzcom i nie przedsięweźmie kroku, który wszyscy światleysi ludzie potępiaią. Rząd zaięty iest ważnieyszym i łatwieyszym do wykonania planem, to iest planem przyprowadzenia do lepszego stanu naszych finansów i ziednania skarbowi kredytu. Twierdzono,

że Ministrowie nasi plan Posła Neapolitańskiego, P. Medici, radzący utworzyć system finansowy, odpowiadaiący potrzebom skarbu, odrzucili; nic się atoli podobnego nie zdarzyło. Zaiste, niebezpieczną rzeczą byłoby w kraiu naszym, chwytać się bez namysłu nowych środków, tyczących się finansów; przecież rząd szczerze pracuie nad wykonaniem postanowień za użyteczne poczytanych. Jak wiadomo bulla Papiezka upoważnia go do sprzedaży dóbr S. Inkwizyi; co trybunałowi temu śmiertelny cios zadaie. — Śnieg głęboki wypędził wilki z gór; przeszły one w wielkich stadach na doliny i zrządziły wielkie szkody w bydle. Władze zaleciły rozrzucić w rozmaitych mieyscach wielką ilość zatrutego mięsa.

W Lizbonie dnia 3. m. bież. pożar ognia wielkie zrządził spustoszenia.

W Kadyxie maią powiesić 10 rozbóyników morskich, którzy iuż dawno siedzą w tamecznych więzieniach. Są to Francuzi, Anglicy, Hiszpanie i Portugalczykowie; ieden z Francuzów iest ieszcze bardzo młody i dobrego urodzenia; a iednak szkaradne iego występki maią przechodzić moc wyobrażenia.

Na początku tego roku napadło dwóch skrytobóyców na pracuiącego w swym kantorze młodego Anglika, dysponenta pewnego domu angielskiego w Kadyxie, i zamordowało go okropnym sposobem igłą do płótna zgrzebnego używaną. Zabóycy schwytani znayduią się iuż w ręku sprawiedliwości. — Interesa tamecznego wolnego portu nienaylepiéy idą; niektore domy przestały płacić, niektóre zbankrutowały, a nowe domy angielskie w Kadyxie znaczne przezto poniosły straty.

Donoszą z Kadyxu, iż tam miano kilka bardzo zimnych dni. I tu trwa ciągle zimno, a wiatr dmie z północy. Zimno to dla zbyt cienkiego powietrza iest nieznośne. W Anglii łatwiéy znieść 12 do 15° Reamura, iak tu 4 lub 5.

W dodatku do tuteyszéy gazety, obeymuiącym wykaz ofiar na korzyść zniszczonych trzęsieniem ziemi mieszkańców Krolestwa Murcyi, czytamy między innemi: „Od sędziów (Ministros) i niższych urzędników *trybunału inkwizycyinego* w Cuenca, 505 Realów.“

Na mocy dekretu Króla Katolickiego, obwód przestrzeni składaiącéy wolny port Kadyxski został powiększony.

Dzisiay brakuie nam ieszcze dwóch poczt francuzkich.

Zawierzytelniony przy tuteyszym dworze Angielski Poseł, Pan Addington, z wielką biedą dostał się do Wittoryi. Lody i śnieg niepozwalaią mu na teraz odbywać dalszéy podróży.

Umarło tu iuż 100 osób z przeziębienia, a między temi obydwáy Generalni Wikaryusze Arcy-Biskupstwa Lima. Klasztory rozdaią hoynie żywność, koce i płaszcze. W Walencyi, Murcyi i Granadzie panuią prawie wszędzie mrozy 6°. Także wybrzeża północnéy Afryki są okryte śniegiem, a hyeny zrządzaią tam okropne klęski. W okolicy Tangeru pokazało się wiele tygrysów (a nawet — iak Goniec Berliński z dnia 30. z. m. powiada — w Portugalii dwa, tak iż nikt niepoymuie, iakim się tam sposobem te dzikie bestye dostały); co dowodzi, że 30—40 mil w głąb puszczy także zimno być musi. Od XVIgo wieku niebyło nigdy tak srogich mrozów.

Portugalia.

Francuzkie dzienniki donoszą z Lizbony z d. 9. Stycznia: „Wczorayszа gazeta dworska umieściła urzędowne doniesienie o śmierci owdowiałéy królowéy w dniu 7. t. m. nastąpionéy. Podług tego doniesienia przyięła N. Pani ostatni sakrament ieszcze d. 4. t. m. — co zbiia pogłoskę iakoby królowa bez ostatniego oleiem ś. namaszczenia umarła. — Ciało zmarłéy wystawiono dzis — według zwyczaiu kraiowego — na widok publiczny, a dnia 10. t. m. złożonem zostanie w królewskim grobie w St. Vincent de Jora. — Głoszą tu o oddaleniu Ministrów Hrabiów Bastos i Lauzao. — P. Saraina pełniący obowiązki przy agencie Dom Miguela w Londynie, przybył tu z depeszami do rządu. — W pożarze wybuchłym d. 3. t. m. który zniszczył iednę z naybardziéy zaludnionych dzielnic miasta, spłonął między innemi hotel zmarłego P. Brancamp, który w r. 1822. był Ministrem skarbu, i którego syn obecnie w Francyi się bawi. Gmach ten assekurowany w 245000 franków.

Anglia.

Z Londynu, dnia 23. Stycznia.

Król lubo bardzo zdrów, niemiał iednak u siebie gości w ciągu tego tygodnia. Dopiero we czwartek przybył Xiążę Cumberland i zabawił u Króla przeszło 3 godziny. Wczoray przybył Xiążę Wellington do zamku i miał posłuchanie u Króla, które dwie godziny trwało.

Poseł francuzki, który onegday odebrał przez gońca depesze od swoiego rządu, miał zaraz potém rozmowę z Hr. Aberdeen i wyprawił wczoray znowu gońca z depeszami do Paryża.

Konsul nasz w Konstantynopolu donosi urzędownie, iż ograniczenia, którym handel nasz i żegluga długo ulegały, zostały w skutku przedstawień Posła uchylone; teraz płody tureckie, mogą za opłatą ceł, wyiąwszy artykuły zakazane, wolno na czarne morze być wprowadzane. Podobnież płody rossyiskie, stósownie do pierwszych warunków kapitulacyi, mogą na pokładzie okrętów angielskich być z czarnego morza wyprowadzane.

Margrabia Loudonderry wydał pierwszy tom nowego dzieła: „Historya ostatniéy woyny w Niemczech i Francyi.“

Mrozy téy zimy i u nas nadzwyczaynie są tęgie. Wczoray powstała nagle odwilż, począł deszcz lać, a lód Tamizy, który się iuż był usadowił i pod mostami, puścił. — Do Dover, zamiast batu parowego przybył niedawno zwyczayny statek pocztowy, ponieważ tamten zamarzł w Calais. W niektórych okolicach Anglii tak wielkie spadły śniegi, iż poczty wozowe niemogły być wysłane, lecz tylko torby z listami przez konnych pocztylionów wyprawić musiano.

Do Quebek przybyło w ciągu zeszłego lata 17 do 18,000 kolonistów z Europy; między tymi znaydowało się około 10,000 Irlandczyków, 3,500 Anglików i 2500 Szkotów.

W Montevideo urządzono akademią woyskową pod prezydencyą pewnego Niderlandczyka, nazwiskiem Myussen, który ią dnia 14. Września mową otworzył.

Ziednoczone Stany północnéy Ameryki.

Z Nowego-Yorku, dnia 17. Grudnia.

W iednym z tuteyszych dziennikow stoi: „W ciągu bieżącego roku krzyczeli u nas wszyscy ludzie: *Ciche czasy*. Jest to prawda, iż handel mało był zachęcany i że mało komu szczęście należycie posłużyło; nie było wielkich spekulacyy, nie było nawet dosyć znacznych bankructw, któreby scenie przyzwoite życie i interes nadać potrafiły. Podług wynurzeń niektórych osób sądzićby należało, iż dla nas wszystkie porty świata są zamknięte, i że nam nic niepozostaie, iak tylko schować się w naszą szkarłupę. Anglia, mówią one, trzyma się mocno swoiego systematu; chce tylko to kupować, czego potrzebuie — bawełnę, ryż, tabakę, popioł i t. d.; lecz powinnaby od nas kupować także naszą mąkę i inne wiktuały. Dobrze; — przeszłego roku otworzyła swe porty i wezwała nas o dowożenie iéy mąki; tymczasem nasi dawni przyiaciele handlowi, potrzebowali tyle, żeśmy im musieli 700,000 fas zbyć, a Anglii byliśmy w stanie tylko 150,000 dostawić. Europa północna dostarczyła Anglii w ostatnim roku 10 razy więcéy pszenicy iak my, i gdyby nawet prawa zbożowego nie było, zapewneby się inaczéy nie było stało. Natomiast za szczęście sobie poczytać możemy, iż Ameryka-południowa, Zachodnie Indye i wschodnie państwa biorą od nas towary i takie maią potrzeby, które my w stanie iesteśmy zaspokoić. Zresztą pociesza to poniekąd, iż artykuły, których Anglia koniecznie potrzebuie i takowe od nas brać musi, 10 razy większą maią wartość, aniżeli te artykuły, które życzylibyśmy, żeby od nas kupowała, lubo ich nie potrzebuie. I tak n. p. bawełna, którą od nas bierze, wynosi rocznie 12 do 13 millionów. W ogólności iesteśmy tego mniemania, iż handel nasz dosyć dobrze poszedł; przynaymniéy nasze obfite żniwa i okoliczność, iż nigdy nie pozostało tak mało zapasu płodów kraiowych, żadnego innego domysłu nie przypuszczały.“

Czytamy w iednéy gazecie Konnektykutskiéy: „Poseł nasz w Anglii, Pan Mac Lane, miał posłuchanie u Króla, i nie iesteśmy zupełnie bez nadziei, iż usiłowania iego wyidą na korzyść handlu naszego. Utrata handlu kolonialnego, z powodu uchybień Panów Clay i Adams, dała się mocno czuć

w Nowéy-Anglii i zniżyła ceny prawie wszystkich płodów naszéy ziemi. Gdyby się Panu Mac Lane powiodło, zawrzeć układ, żadna część Ziednoczonych Stanów nie wyszłaby lepiéy na tém, iak my, i dla tego też negocyacye iego więcéy nas, iak zwyczaynie, zaymuią."

Rzeczpospolita Krakowska.

Z Krakowa, dnia 28. Stycznia.

W drukarni Stanisława Gieszkowskiego, wyszły z pod prassy Kazania i Mowy kompletne, na zgon ś. p. JW. Jana Pawła Woronicza, Arcybiskupa i Prymasa Królestwa Polskiego.

Jakkolwiek ogromne śniegi które widzimy do koła, i którym podobnych mass, nikt z żyiących dziś niepamięta, grożą nam na przypadek nagłéy odwilży, niebezpieczną powodzią; wiadomości atoli z gór, niczego podobnego obawiać się niekażą. Tam albowiem bardzo małe w stósunku spadły śniegi, a skoro tym sposobem górnéy powodzi niemasz przyczyny się lękać, możemy spokoynie oczekiwać końca téy zimy.

POEZYA.

LECHIADY WORONICZA

PIEŚŃ I.

(Dokończenie.)

A iakby świat obalić chciały wszystkie bogi,
Nowe napędzał strach za strachem trwogi.
Gwizdnął z granitnych wieżów krępaku posady
Głośny bóg Sławian Pogwizd wichrowłady —
I na cypel Krywanu wzniosłszy się z łoskotem,
Struchlałéy ziemi zagroził wywrotem.
Tęcza mu uiskrżała rąbkiem biodra święte,
Pryskały gniéwem policzki rozdęte,
Chmury wrzące podnożek ze drżeniem nosiły,
Zalewne burze w ręku się rodziły.
W koło niego w iaskiniach wichry zaryczały,
Jęknęły góry i sterczące skały!
A on poświstnem berłem strzaskawszy zawory,
W krzemiennych bokach Repy i Jawory,
Oddaiąc na łup smutny niebotyczne Tatry,
Spuścił warczące na łańcuchach wiatry;
Te rozszalone pierwszym nabytkiem swobody
Rozdarłszy paszczę skalistéy zagrody,
Hartownym łbem strzaskały cypel Tymanowy,
I nasterczony marglem kark koprowy.
Zaszumiały szelestem okropnem urwiska:
Wstrząsłszy morskiego oka topieliska,
Legły na babich górach topole i sośnie
Od swych prawnucząt płakane żałośnie,
I dumnéy magierzanki modrzewy odwieczne,
I beskidowe cisy iadoleczne,
I limby pięciowąse w samym wieku kwiecie
Nie ostały się na Mugury grzbiecie;
Toż swierkorodnéy Tupny żywiczne wierzchnice,
Bratnich Szlązaków pierwotne granice,
Kędy Wisła w kolebie igraiąc wśród trzciny
Wzrasta na ksienią słowackiéy krainy;
I cały dumnych Tatrów wieniec drzewowłosy,
Wieki przeżywszy, martwe zaległ stósy.
Skrzepłe śniegi w tysiące wezbrawszy strumieni,
Niosąc na Wisłę tramów i kamieni, (?)
W nową postać poziome przybrały niziny,
Z wądołów góry, z gór tworząc doliny.
Ryczał skot rozegnany na błędne usterki,
Ostatni posag omdlałéy pasterki.
A tak żałośny widok ukazawszy światu,
Z rozoranego królestwa Karpatu,
Godne Pogwidza syny za iednym odwrotem
Na łysèy górze zagrzmiały tarkotem.
Już tam na pniu nie uyrzeć pożywnéy buczyny,
Ni krępych wiązów, ni spławnéy iodliny;
I sam Lela Polela kościół (strach powiedzieć)
Nie mógł się w starem siedlisku osiedzieć.
Swięta góra odartych ozdób swych płakała,
Drżącym płaszczyznom zgon zapowiadała.
A tu iuż plac się nowy otworzył do sławy
Dla drzewołomców zhukanéy obławy —
Na trzysta mil równina sławaków roztwarta,
O brzeg bursztynny baltyku oparta,
Godnieyszem bydź się zdała dla nich boiowiskiem,
I w czystem polu męztwa widowiskiem.

Rozmaite wiadomości.

Znany z różnych płodów pióra Stanisław Jaszowski we Lwowie wezwał mieszkańców Gallicyi, aby mu nadsélali materyały do „Opisu historyczno-statystyczno-malowniczego Królestw Galicyi i Bukowiny."

Pytano się pewnego akademika w Paryżu, ile członków akademii, prócz niego, było w nowy rok z powinszowaniem u Króla? Czterech — odpowiedział akademik. — Więc tedy byli wszyscy członkowie akademii (40) zawołał przytomny Talleyrand. — Jak to? — „No, 4 i 0 iest 40."

(*Dwa Dodatki.*)

DODATEK PIERWSZY
do
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
Nru 11.
(Z dnia 6. Lutego 1830.)

Rozmaite wiadomości.

W Kantonie Neuchatel umarł zegarmistrz Houriet, przeżywszy lat 87. Był on członkiem kilku uczonych towarzystw.

Dnia 18 Stycznia przedawano na podwalach Paryzkich bekasy po 50 Cent. (24. pol. gros.) Mrozy są przyczyną tak niskich cen zwierzyny. — Dnia 18. o połnocy pokazywał w Paryżu ciepłomierz Pana Chevalier $11\frac{3}{10}°$, d. 19. o 4téy godzinie zrana $8\frac{5}{10}°$, o 7méy godzinie $8\frac{4}{10}°$, o 8méy 8°, o 10téy $7\frac{3}{10}°$, w południe $7\frac{2}{10}$.

Dnia 24. Stycznia zrana pokazywał w Petersburgu ciepłomierz R. 12°, 0 — w południe 10°, 3 — wieczor 13°, 0; dnia 25. zrana 11°, 6 — w południe 12°, 5 — wieczor 16°, 5.

Dnia 30. Stycznia, z południa o godzinie 1. słyszano w Wircburgu i okolicy grzmot z strony zachodu.

Piszą z nad Menu pod dniem 30. Stycznia: Ostra zima, śnieg i lód sprowadzaią teraz mnóstwo dzikiego zwierza w okolice, w których się nie zwykł trzymać. Na rzece Wupper daią się często postrzegać łabędzie, z których ubito iednego pod Opladen (powiat Solingen); a w okolicy Odenthal (powiat Mühlheim) tropiono od kilku tygodni dwóch wilków, które po lodzie przeszły na prawy brzeg Renu. Narobiły one tam znaczne szkody; iednego iuż ubito, a na drugiego robią pilnie zasadzki.

W teatrze Opery komiczney w Paryżu daną będzie wkrótce nowa opera p. t. Pułaski. Autorem muzyki iest polak Woyciech Sowinski.

W Penzing, pod Wiedniem, w domu gościnnym pod złotém winogronem, wyprawiają bale w sali lodowéy. Wkrótce ma być w samym Wiedniu drugi pałac lodowy z salą do tańców otworzony, który przewyższy we wszystkiem salę w Penzing.

W urzędowéy Bawarskiéy gazecie wyrażono: „Nie potrzeba wcale zapewniać, że ani nayliberalnieyszemu ze wszystkich królów, zaymuiących dziś trony Europy, Ludwikowi Bawarskiemu, ani iego Ministrom nie przyszło nigdy ani nie przyidzie na myśl, przywołać Jezuitów do Bawaryi.“

Z Szwaycaryi donoszą, iż w górnych krainach pozamarzały stawy, tak iż młyny iuż od kilku tygodni próżnuią. — Dnia 18. Stycznia (dzień niedzielny) wszyscy mieszkańcy miasta Yverdon byli w ruchu, aby powalić wilka, który się, iak mówiono, zakradł do miasta. Czterech myśliwych postępowało na czele niezmiernéy tłuszczy ludzi za tropami żarłocznego zwierza, które ich ku ieziorn prowadziły. Krzyknięto nareszcie *pleno choro*: Wilk! Wilk! dwóch myśliwych strzela, dwóch zostaie w odwodzie. Zwierz pada a tłuszcza puszcza się hurmem w tryumfie do wielkiéy zdobyczy, i — znayduie pięknego obala, którego trzeba właścicielowi zapłacić. (I w Poznaniu widziały iuż bystre wzroki wilka — lecz do takiéy obławy nie przyszło, i nie tak łatwo danoby się tu wywieśdź w pole.)

Ogół dochodu teatrów paryzkich wynosił, w zeszłym roku 6,159,703 franków. — Pocztamt główny paryzki, liczył w tymże roku: listów przybyłych z prowincyi do Paryża 9,212,802; wrzuconych do puszki expedycyi dla wysłania z Paryża 5,275,607.

Niedaleko Cheltenham w Anglii rozgłosił ktoś żartem, że pastor rozdawać będzie ubogim rzepę, ieśli ią sobie wykopią. Nazaiutrz stawiło się na roli mnóstwo ubogich z gminy zno-

żami i motykami i niebawnie rozgrzebali całą rolę. Kiedy iuż byli bliscy końca z robotą, spostrzegaią pastora z parobkiem ku sobie galopuiącego, i gdy wszyscy wdzięczną perorą za łaskę iego chcieli mu podziękować, on tymczasem uważaiąc ich za grabieżcow, spędził ich z pola, ale iuż zapoźno, bo żadna rzepa niepozostała w ziemi.

Kraiowcy w Luizyanie grywaią w piłkę, ale nie poiedyńczo, tylko całemi pokoleniami, tak, iż drobna zabawa zamienia się u nich w grę prawdziwie olbrzymią.

W Baltimore wzniesiono kolosalny posąg Wasyngtona. Wdowa po tym mężu pozostała, niedawno zakończyła życie.

Na morzu koło Grenlandyi złowili Anglicy r. z. 779 wielorybow, Francuzi tylko 3. Żadne zwierze domowe nie trzyma się tamteyszego klimatu; tylko pies, wierny towarzysz człowieka, nie odstępuie i tam dzikiego Eskimosa i pomaga mu na łowach i przy rybołostwie.

Uważaią, że iak dawniéy pisma peryodyczne o modach naywięcéy były w Anglii czytane, tak teraz peryodyczne treści religiynéy sąu Anglików nayulubieńsze.

W Monachium przyaresztowano „podróżuiącego djabła,“ to iest 4ty poszyt wydawanego przez Dra Kalb pod tym tytułem pisma peryodycznego.

Z Lugano z Szwaycaryi donoszą pod d. 3. Stycznia: „Nieprzyiaciele liberalistów, żądaiących zmiany naszéy Konstytucyi, to iest absolutyści, dopuścili się cotylko czarnéy zbrodni. Dwóch naycelnieyszych liberalistów, którzy naydzielniéy powstawali przeciw systematowi w r. 1814. kantonowi narzuconemu, — przeciw systematowi, którego zmianie dotychczas zapobiegać umiano, stało się ofiarą przywiązania swego do sprawy wolności. Stronnictwo absolutystów wydało ich na sztylety morderców, których na swym żołdzie utrzymuie. Dnia 1. m. b. wpadli w ich zabóycze ręce bracia Lurati w teatrze. Zbóieckie żelazo ugodziło ich z szybkością błyskawicy, bez naymnieyszéy kłotni lub urazy, któraby do tego powód dała. Pewien możny człowiek, naygłównieyszy nieprzyiaciel reformy, nieiest wolnym od podeyrzenia publiczności; dla tego też umysły niezmiernie wzburzone, i Pan Bóg wie, co ieszcze ztąd wyniknąć może. Aby należycie ocenić położenie rzeczy w Tessyńskim Kantonie, trzeba mieć na uwadze, iż zaścienne mocarstwa Włoskie niezaniedbuią niczego, aby psuć szyki liberalistom w naszym kraiu. Niezmiernie wiele im zależy na odwroceniu nieodzownych odmian naszéy Konstytucyi, aby ta niestała się godną ducha czasu.“

Wspomnienia narodowe.

W wiekach naszych Zygmuntow młodzież Polska chciwa nauk zwiedzała licznie uniwersytety niemieckie, francuzkie i włoskie. Jak dalece zaś uniwersytety włoskie młodzieżą naszą w owych czasach napełnione być musiały, okazuią to liczne nagrobki zmarłych na téy ziemi klassycznéy młodych Polakow, dotąd po wielu kościołach włoskich zachowane. W saméy Padwie było w XVII. wieku kilkadziesiąt pomnikow poświęconych pamiątce naszych ziomków, zgasłych w tém mieście po większéy części w kwiecie wieku. Wypisał ie Jakob Filip Tomasino w dziele: „*Urbis Patavinae inscriptiones*,“ w r. 1679. wydaném. Może te nagrobki ustąpiły dziś mieysca pomnikom kraiowców; może ślad niepozostał pamiątki młodzieńców, którzyby może kiedyś, gdyby im nieba dłuższego życia dozwoliły, iak owi Tarnowscy i Zamoyscy, roznieśli byli sławę imienia polskiego po za krańce Europy. W przekonaniu, iż sprawiemy przyiemność czytelnikom polskim naszego pisma, umieszczamy tu z przytoczonego wyżéy dzieła, nazwiska kilku młodych Polaków, których, bogacących wiadomościami na uniwersytecie w Padwie umysły, śmierć przedwczesna naukom i oyczyznie wydarła.

Achacy Gutteter (Dobrodzieyski) po ukończeniu nauk w oyczyznie i zwiedzeniu Anglii, Niemiec i Francyi, słuchał dalszych nauk w uniwersytecie padewskim. Umarł tam r. 1581. w 25tym roku życia. Bracia rodzeni Erazm, Gaspar, Walery i Łukasz Gutterowie wystawili mu skromny nagrobek z napisem łacińskim w kościele Maryi Magdaleny. Z tych 5ciu braci Gutteterów wspo-

mina Niesiecki w tomie II. str. 347. tylko o Gasprze.

Mikołay Ponętowski umarł tam w r. 1598. w 28mym roku życia; wznieśli mu pomnik w kościele Ś Antoniego brat i przyiaciele. — Starowolski w Monum. Sarmat. wypisał także iego nagrobek. Była to familia znaczna i w różnych zawodach dobrze oyczyznie zasłużona.

Adam Żaliński, który, iak nagrobek opiewa zwiedził całą Europę i Afrykę, późniéy słuchał w Padwie nauk, a zamyślaiąc udać się do Palestyny, umarł w 25tym roku życia. Wystawił mu nagrobek Marek Łentowski przyiaciel (zostaiący także wówczas na uniwersytecie w Padwie), kosztem Jana Witosławskiego krewnego zmarłego. Familia Zalińskich pochodziła z W. Polski. Późniéy osiadła w Prusach, gdzie posiadała dobra Zalno pod Truchołą. Dom ten spowinowacony był z pierwszemi domami polskiemi, iakoto Kostków, Taszyckich, Grzymułtowskich i t. d.

Andrzéy Kański zmarł w Padwie r. 1586. po pięcioletniém bawieniu we Włoszech na naukach.

Stefan de Ripa, iak nagrobek opiewa: „*Etruscus genere, Patria et Natalibus Sarmata*,“ ozdobiony od Sorbony laurem poetyckim, umarł tamże roku 1621. w 36tym roku życia.

Jan Kanin umarł tam r. 1564. w 22gim roku życia, pochowany w kościele Teatynów i t. d. i t. d.

TEATR MIEYSKI.

W niedzielę dnia 7. Lutego 1830. po raz pierwszy: Wielkie solo z baletu Mars i Flora, wykonane przez Panią z Sobaczyńskich Springer, tanecznicę z Warszawskiego narodowego teatru. — Goral i Krakowianka, balet w 1. akcie, z muzyką Kurpińskiego. W tym balecie Pani Springer tańczyć będzie mazurka w krakowskim narodowym ubiorze. — Włoszka w Algierze, opera komiczna w 2ch aktach.

Odezwa do serc dobroczynnych.

Jeżeli srożąca się z całą swą okropnością zima tegoroczna, przykrą się staie nawet możnieyszemu, który rozmaitemi sposoby uzbroić się przeciw niéy iest w stanie, to tém bardziéy i bez porównania dotkliwiéy wywiera swą wściekłość na nędzarza, któremu srogi głód doskwira, którego licha odzież niepokrywa dostatecznie ciała, a przeraźliwe zimno wskroś przeymuie, którego słowem smutna niedola im bardziéy do rozpaczy wzbudza, tém mocniéy możnieyszego do litości zachęcać powinna.

Mieszkańcy Poznania! zabezpieczeni ciepleyszą odzieżą i ogrzaném mieszkaniem przeciw natarczywości zimna, spieszcie w pomoc drżącemu ubóstwu, koycie darami nędzę naszych spółbliźnich! —

Dary wasze użyte będą na drzewo i ciepłe odzienie w miarę potrzeby dla iednych i drugich; zaopatrywanie ubóstwa odzieżą będzie przeto niemniéy przyiemną na ółtarzu ludzkości ofiarą.

Wiele iuż uczynili zacni mężowie, będący na czele administracyi kassy ubogich, lecz siły ich nie są dostatecznemi do zaradzenia wielkiéy nędzy. Z téy przyczyny utworzył się z pośród Rady municypalnéy i Obywatelstwa związek, złożony z poniżéy podpisanych członków. Każdy z pomiędzy nich przyimować będzie ze wskazanego mu obwodu dobroczynne ofiary i oddawać takowe cotydzień do komitetu dystrybucyinego, który pospołu z samymi opiekunami ubostwa wyśledzać będzie prawdziwych ubogich.

Kupiec Bielefeld, w rynku Nr. 45, przeznaczony do odbierania darów z obwodu starego rynku, ulic wewnątrz onegoż i Butelskiéy ulicy;

Pan D. G. Baarth, w ulicy Dominikańskiéy Nr. 371, z obwodu ulic Dominikańskiéy, Szewskiéy, Szerokiéy z przyległemi pobocznemi ulicami;

Pan Karol Senftleben, w ulicy Garbarskiéy Nr. 424, z obwodu ulicy Garbarskiéy i Grobli;

Pan Tritschler, Waliszewo Nr. 27, z obwodu Waliszewa, Tumu, Środki i t. d.;

Pan Eliaszewicz, w Jezuickiéy ulicy

Nr. 219, z obwodu ulic Wodnéy i Jezuickiéy, tudzież Nowego-rynku i Rybaków;

Pan Kolanowski, w ulicy Wrocławskiéy Nr. 256, z obwodu ulicy Wrocławskiéy, tudzież przedmieścia Ś. Marcińskiego i Wildy;

Pan Gaspar Kramarkiewicz, w ulicy Wilhelmowskiéy Nr. 165, z obwodu ulic Górnéy i Wilhelmowskiéy, z Nowego-miasta i Kundorfu;

Pan Sauer, Wroniecka ulica Nr. 309, z obwodu ulic Wronieckiéy i Fronfestowéy, tudzież przedmieścia Ś. Woyciecha.

OBWIESZCZENIE.

Ostrzega się ninieyszem wszystkich właścicieli psów, iż ludzie kata tuteyszego odebrali rozkaz w teraznieyszéy porze roku chwytać wszystkie psy samopas tułaiące się.

Odwołuiąc się do podobnego obwieszczenia z dnia 15. Lutego w gazecie No. 14. w przeszłym roku umieszczonepo, zwraca się uwagę posiedzicieli psów na okropne nieszczęście i cierpienia ludzi od psów wściekłych ukąsonych.

Poznań dnia 4. Lutego 1830.

Nad-Burmistrz.

OBWIESZCZENIE.

Gdy w mieście tuteyszym pokazała się ospa między ludźmi, ofiarował się przeto W. Rehfeld, Assessor Medycynalny zaszczepiać ospę prócz zwyczaynego czasu, w którym to z przepisów dziać się zwykło, bezpłatnie, to iest w każdą szrodę po obiedzie między 1szą i 3cią godziną w pomieszkaniu swoim w domu Instytutu babienia na grobli pod Nr. 37. sytuowanym.

O czém sie Publiczność uwiadomia.

Poznań dnia 4. Lutego 1830.

Nad-Burmistrz.

PATENT SUBHASTACYINY.

Nieruchomość pod iurysdykcyą podpisanego Sądu Ziemiańskiego na przedmieściu Sgo Woyciecha pod Nr. 95. położona, do pozostałości Dawida i Liebegott Franke należąca, z domu, podworza, przyległego zabudowania i stayni składaiąca się, która podług taxy sądowéy z dnia 24. Stycznia 1820. na 4880 tal. oszacowaną zóstała, w drodze konieczney subhastacyi publicznie naywięcéy daiącemu przedaną być ma.

W tym celu wyznaczyliśmy termina
na dzień 7. Listopada r. b.
na dzień 4. Stycznia 1830.
na dzień 25. Marca 1830.
z których ostatni zawity, zawsze zrana o godzinie 9 przed deputowanym Brükner Konsyl. Sądu Ziemiańskiego w naszym lokalu sądowym, na który ochotę kupna i posiadania maiący wzywaią się, aby swe licyta podali, i spodziewali się, iż przybicie nastąpi, ieżeli prawne przyczyny na przeszkodzie niebędą.

Taxa i warunki w Registraturze naszéy przeyrzane być mogą.

Poznań dnia 5. Sierpnia 1829.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

W księdze hipoteczney maiętności Międzychodzkiéy, są dla nieznaiomych Sukcessorów Ur. Troschke w dziale III. i pod Nr. 13. 333 Tal. 8 dgr. z tém nadmienieniem zaintabulowane

iż od takowych Ur. Schlichting w Swibusinskim Powiecie prowizye ma pobierać.

Gdy rzeczywisty wierzyciel nie był znaiomym, przeto owe pieniądze wraz z 10cio-letniemi prowizyami do naszego Depozytu złożone zostały.

Wszelkie starania wysledzenia istotnych wierzycieli były bezskuteczne. Uwiadomiamy więc takowych lub ich sukcessorów z Urzędu i w skutek §. 391. Dodatku do powszechnego Prawa Pruskiego ninieyszem, iż rzeczone pieniądze, ieżeli się nikt do ich odebrania w ciągu 4ch tygodni nie zgłosi, z naszego Depozytu do Kassy Wdów Urzędników sądowych, odesłane zostaną.

Międzyrzecz d. 21. Grudnia 1829.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

(*Dodatek drugi.*)

Dodatek drugi do Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego Nr. 11.
(Z dnia 6. Lutego 1830.)

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad maiątkiem zmarłdgo tu w dniu 4. Kwietnia 1810. Nadinspektora solnego Karóla Ludwika Maschwitz w mieyscu, na wniosek wierzyciela do protokułu pod dniem 11. Sierpnia r. b. uczyniony konkurs otworzony, i czas otworzenia tegoż na godzinę południową dnia dzisieyszego ustanowionym został.

Wszyscy niewiadomi wierzyciele, którzy do téy pozostałości pretensye mieć mniemaią, zapozywaią się niniéyszém publicznie, ażeby

w dniu 6. Marca r. p.

przed południem o godzinie 9. przed deputowanym sędzią Noetel w naszéy izbie dla stron, iako wyznaczonym terminie osobiście lub przez przyiętych pełnomocników, którym dla nieznaiomości Kommissarze sprawiedliwości Brachvogel i Boy w mieyscu do wyboru proponuiemy, swe pretensye należycie zameldowali i ich rzetelność udowodnili, w przeciwnym bowiem razie niestawaiący z swemi do massy pretensyami wykluczeni i im dla tego wieczne milczenie względem reszty wierzycieli nakazaném będzie.

Szczególniéy z zamieszkania niewiadomy Ur. Michał Czyzewski względem tychże 1000 tal., które mu z tych na gruncie do pozostałości należącém, pod Nr. 302 Wronieckiéy ulicy dla Jakóba Herschel Sachs zahipotekowanych 5000 tal. cedowane zostały, na powyższy termin pod tém zagrożeniem imiennie zapozywa się, iż przy niestawiennictwie swym iemu służyć mogące prawa pierwszeństwa, utraci.

W wyznaczonym terminie zarazem postępowaném być ma, czyli wierzyciele dotychczasowego kuratora kontradyktora Sędziego i Kommissarza sprawiedliwości Gizyckiego żądaią lub czyli inny kurator i kontradyktor obranym być ma. W odwołaniu tym wierzyciele niestawaiący a szczególniéy Michał Czyzewski spodziewać się mogą, iż w razie niestawienia się za przystępuiących do decyzyi stawaiących uważani będą.

Nakoniec ninieyszém w założeniu otwartego aresztu wszyscy, którzy od szczególnego dłużnika w pieniądzach effektach lub rzeczach u siebie maią, wzywaią się aby nic nieoddawali i owszem natychmiast donieśli i takowe effekta i rzeczy z zastrzeżeniem swych praw zastawu lub innych do naszego depozytu złożyli, inaczéy uczyniona wypłata lub wydania za nienastąpione uważane i na dobro massy powtórnie ściągnionem będzie.

Posiadacze podobnych pieniędzy i rzeczy, które zataią i zatrzymuią, oprócz tego spodziewać się mogą, iż prawo swe zastawu lub inne utracą.

Poznań, dnia 9. Października 1829.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Wszyscy ci, którzy iako właściciele, cessyonaryusze lub inni posiadacze i ich sukcessorowie, do pretensyi Rubr. III. Nr. 5., na dobrach Kobylepole zaintabulowanéy, która dla Ur. Franciszki z Gąsiorowskich owdowiałéy Żuchowskiéy, względem pretensyi do Ur. Franciszka Mielżyńskiego w ilości 300 tal. czyli 100 dukatów wraz z zaległemi prowizyami od roku 1790. maiącéy na nastąpione zgłoszenie się przez kuratora obłąkanéy na zmysłach wierzycielki Ur. Augustyna Rafczyńskiego w dniu 29 Grudnia 1796. w braku przyznania bywszych właścicieli UUr. Stanisława i Michała Mycielskich z mocy dekretu kondescensyonalnego z dnia 8. Listopada 1791., a oblatowanego w Poznańskim Sądzie Grodzkim na dniu 24. Lutego 1792. ex decreto z dnia 31. Marca 1800, zaintabulowana została, pretensye rościć mniemaią, zapozywaią się niniey szém publicznie, aby się na terminie

na dzień 6. Marca r.

zrana o godzinie 10. w naszym zamku sądowym przed deputowanym sędzią ziemiańskim Noetel wyznaczonym stawili, w niestawienia zaś przypadku oczekiwali, iż z swemi pretensyami prekludowanemi będą, i ta summa na

fundamencie zapaść maiącego wyroku prekluzyinego wymazaną zostanie.

Poznań, dnia 2. Listopada 1829.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Ruchomości wszelkie do spadku ś. p. Xiędza Biskupa Wolickiego należące, w dniu 15. Lutego r. b. i następnych przez Kommissarza Aukcyinego JPana Ahlgreen więcéy daiącemu, za gotową zapłatę publicznie na Tumie w Kuryi pod Nr. 17. sprzedawane będą. Dnia 16. Lutego siano w cetnarach; dnia 17. i 18. Lutego srebra, bronze i kosztowności; dnia 20. Lutego wino w większéy części stare węgierskie, reńskie, szampańskie, włoskie i hiszpańskie w butelkach; dnia 22. i 23. Lutego bielizna stołowa i pościelowa; dnia 25. Lutego obrazy i ryciny; w inne nieoznaczone dni meble, sprzęty domowe i kuchenne, porcelana, faians, miedź, cyna i t. p. będą sprzedawane.

Poznań, dnia 30. Stycznia 1830.

Exekutorowie Testamentu.

Ciągle trwaiące mrozy są przyczyną, że moią na dzień 10. przeznaczoną podróż na dzień 27. m. b. odłożyłem. Upraszam zatem do tego czasu o łaskawe zlecenia do sortowania owiec w frankowanych listach. Wrocław, F. W. St. Nro. 75.

Methner, naddzierzawca.

OBWIESZCZENIE.

Ponieważ od lat kilku ospa owcza coraz bardziéy się rozszerza, a ztąd też coraz większa i nieodzownieysza potrzeba rośnie baranów, którym ospę szczepiono, przeto wszystkim gromadom owiec w Glumbowicu ma być teraz ospa zaszczepioną. Z téy przyczyny zacznie się przedaż baranów z tuteyszéy zarodowéy owczarni nie iak dotąd dnia 15. Lutego, lecz dopiero ku końcowi Marca lub na początku Kwietnia r. b. w dniu późniéy oznaczyć się maiącym.

Glumbowitz pod Winzig (2 mile od Wąsorza i Rawicza), dnia 1. Lutego 1830.

Urząd ekonomiczny JW. Hrabiego de Roedern.

Vogel. Seibt.

Dwa bardzo piękne obrazy oleyne, wyobrażaiące pierwszy miłość macierzyńską, drugi instalacyą Kardynała Wolsey, za czasów Henryka VIII., przez Biskupa Canterbury, otrzymał w komis do przedania

Karól Fryderyk Baumann.

Cotylko otrzymałem z Hamburga bardzo dobrą herbatę haysan zwaną, iako też z Kolonii: *double eau de Cologne*, z fabryki Pana Charles Anton Zanoly.

Karól Fryderyk Baumann.